

Muz., 2021(62): 93-99  
Rocznik, eISSN 2391-4815

data przyjęcia – 05.2021  
data akceptacji – 05.2021  
DOI: 10.5604/01.3001.0014.9355

# STRATY WOJENNE – TRZYTOMOWA PUBLIKACJA MUZEUM GDAŃSKA

## WAR LOSSES: A THREE-VOLUME PUBLICATION OF THE MUSEUM OF GDAŃSK

**Antoni Romuald Chodyński**

st. kustosz emerytowany Muzeum Zamkowego w Malborku  
ORCID 0000-0002-0480-4423

**Abstract:** Released in three separate volumes, the publication continues the Polish museology series published for several years now and related to the losses incurred as a result of WWII within the borders of today's Republic of Poland. The *Preface* to Volume I on the war losses of the Town Hall of the Main City of Gdańsk by the Director of the Museum in Gdańsk Waldemar Ossowski, contains reflections essential for the discussed issue.

The three-volume series opens with the *War Losses of the Town Hall of the Main City of Gdańsk* (Vol. I). Briefly, the most essential facts have been highlighted in the story of its raising, and the functions of the major Town Hall interiors, both sumptuous and serving as offices, have been described: the Grand Hallway, the Grand Room called Red or Summer Room, the Small Room of the Council called Winter Room, the Grand Room of the City Council, the Treasury, and the Deposit Room. In the final months of WWII, Gdańsk lost about 80% of its most precious historic substance within the Main City. As early as in April 1945, the search for and the recovery of the dispersed cultural heritage began.

*War Losses of the Artus Manor and the Gdańsk Hallway in Gdańsk* (Vol. 2) begins with a sepia photograph from 1879. As of October 1943 to January 1945, the following took place:

dismantling together with signing and numbering of the objects, packing into wooden chests, and evacuation to several localities outside Gdańsk. It has already been ascertained that as early as in mid-June 1942, some dozen of the most precious historic monuments were evacuated from the Artus Manor, of which several items have not been recovered: late-mediaeval paintings (*Boat of the Church*, *Siege of Marienburg*, *Our Lady with Child*, and *Christ, Salvator Mundi*), several elements from the four sets of tournament armours from the section of the Brotherhood of St Reinold, the sculpture *Saturn with a Child*, the sculpture group *Diana's Bath and Actaeon's Metamorphosis*, as well as some dozen elements of the décor of the Grand Hall. All these historic pieces were transferred to the village of Orle (Germ. Wordel) on the Sobieszewo Island on 16 June 1942. Only fragments of tournament armours have been recovered: they were found at various locations under the circumstances hard to clarify many years later.

The most extensive war losses have been presented for the Uphagen House (Vol. 3). The majority of the gathered art works, the interior equipment and usable objects essential in the burgher's tenement house transformed into a museum in the early 20<sup>th</sup> century have not been found, thus they have not returned to their original location.

**Keywords:** culture losses following WWII, Gdańsk, Main City Town Hall, Artus Manor, Uphagen House.

**Straty wojenne:** t. 1 – Katarzyna Darecka, Anna Frąckowska, *Ratusz Głównego Miasta w Gdańsku*, s. 237, il.; t. 2 – Katarzyna Darecka, Izabela Jastrzebska-Olkowska, *Dwór Artusa w Gdańsku*, s. 261, il.; t. 3 – Wojciech Szymański, *Dom Uphagena w Gdańsku*, s. 660, il., Wydawnictwo Muzeum Gdańska, Gdańsk 2020

Publikacja – w trzech osobnych tomach zawierających pojedyncze szkice dokumentacyjne, ilustracje barwne i liczne czarno-białe fotografie – należy do kontynuowanej w muzealnictwie polskim serii opracowywanych i wydawanych od kilku lat strat powstałych w wyniku II wojny światowej w obecnych granicach Rzeczypospolitej. Na wstępie wypada zaznaczyć, że omawiana przeze mnie publikacja poprzedzona była w latach 90. XX w. *dziedzictwem rozproszonym* Ludmiły Lebedzińskiej<sup>1</sup> i Aliny Szpakiewicz<sup>2</sup>.

Każda z trzech książek gdańskiej serii wykazuje indywidualny charakter graficzny i sposób prezentacji zawartości. Straty omawiane są w trzech osobnych tomach w formacie 22x27 cm, w sztywnych kartonowych obwolutach i z luźnymi okładkami czołowymi, które wzmocniono wąskim płóciennym grzbietem. Każdy tom jest w innym kolorze: beżoworóżowym, zielonym i jasnoniebieskim, z kwadratem w jasnej tonacji tych barw asymetrycznie wkomponowanym w okładkę. Tomy umieszczono wspólnie w piaskowoszarym pół-etui, z powtórzeniem tytułu *Straty wojenne*, podtytułem oraz z graficznym logo Muzeum Gdańska – dwoma krzyżami pod koroną. Oprawie tej poświęciłem uwagę, ponieważ zaproponowany projekt graficzny Agaty Knajdek (tata studio) jest według mnie oryginalny i estetyczny, utrzymany konsekwentnie w każdym tomie dzięki koordynatorce Izabeli Jastrzebskiej-Olkowskiej i sprawującej nadzór merytoryczny nad tym projektem Ewie Baryżewskiej-Szymańskiej, wicedyrektor Muzeum Gdańska. Redakcją językową całości zajęła się Ewelina Ewertowska.

Autorzy skierowali podziękowania do recenzentów, prof. dr. Edmunda Kizika, dr. hab. Jacka Friedricha oraz konsultantów naukowych, dr. hab. Jacka Tylickiego, dr. Barbary Pospiesznej, Stefana S. Mieszekiewicza, i do tłumaczy z języków łańskie i niemieckiego.

\*\*\*

Wykaz strat w katalogu rozpoczynają: liczba porządkowa, nazwa i tytuł odnoszący się do obiektu, datowanie, imię i nazwisko twórcy, lata jego działalności w Gdańsku, miejsce wykonania (jeśli jest znane); następnie podano: materiał i techniki, wymiary w centymetrach, uzupełnione w wielu przypadkach przypisami. Zastosowano znak – \* (gwiazdki) w razie braku informacji o twórcy i znak – ? (znak zapytania) przy wątpliwościach lub niemożności przytoczenia ścisłych danych. Części opisowe haseł są skrócone, z uwzględnieniem najważniejszych informacji. Podane są: historia obiektu podczas II wojny światowej, czynności jego zabezpieczenia *in situ*, demontaż i dyslokacja do wybranych miejsc depozytowych. Ponieważ jest to katalog strat, nie ma tu informacji o odnalezieniu obiektów. W każdym tomie przyjęto taki sam schemat kolejności treści – po krótkim omówieniu historii i opisie architektonicznym obiektu z zaznaczeniem strat

wojennych, następuje katalog strat w każdym z wnętrza, z wyszczególnieniem: malarstwa, rycin, rzeźby, snycerski, detali architektonicznych, stolarskich i przedmiotów różnorodnych (*variów*). W tomie trzecim, obejmującym straty Domu Uphagena, podział jest bardziej zróżnicowany i wzbogacony o wystrój wnętrz, malarstwo, ryciny, portrety, meble, instrumenty (chronometry, barometry, muzykalia), rzemiosło artystyczne, zestawy stołowe, sprzęty oświetleniowe, sprzęty związane z higieną i gospodarce oraz *varia*. Na końcu każdego tomu zamieszczone zostały: nota o autorach, bibliografia, indeksy osobowy, warsztatów i firm, wykaz skrótów oraz starannie wykonany spis źródeł ilustracji.

Jeśli chodzi o podstawowe hasła, to każde z nich uzupełniono skrupulatnie przytoczoną bibliografią, numerami zarchiwizowanych fotografii, notami dotyczącymi archiwalnych zdjęć z ujęciem poszukiwanego obiektu lub jego fragmentu w otoczeniu, w którym się znajdował przed demontażem.

\*\*\*

Tom pierwszy strat wojennych Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku otwiera *Przedmowa* dyrektora Muzeum Gdańska Waldemara Ossowskiego, w której zawarł on istotne spostrzeżenia – *Podkreślić warto, że za polskie straty wojenne uznaje się obiekty z terenów Polski po 1945 r. utracone w wyniku II wojny światowej, które w momencie utraty stanowiły część zbiorów publicznych, prywatnych, kościelnych lub należących do związków wyznaniowych. Zgodnie z tą definicją, ukutą na podstawie międzynarodowych regulacji, Polska może starać się o zwrot zabytków z przedwojennego Gdańska. Opracowanie to stwarza szansę na odnalezienie, zidentyfikowanie i ewentualne odzyskanie przynajmniej części utraconej spuścizny, tym bardziej, że w ostatnich latach pojawiły się większe możliwości restytucji dóbr kultury, co skutkowało między innymi zakończeniem szeregu postępowań, wcześniej nierozwiązanych* (s. 5).

Serię trzech tomów otwierają *Straty wojenne Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku*. W sposób skrótowy, z wypunktowaniem najistotniejszych faktów, opisana tu została historia budowy, funkcje głównych pomieszczeń ratuszowych, zarówno reprezentacyjnych, jak i mieszczących urzędy: Wielkiej Sieni, Wielkiej Sali zwanej Czerwoną lub Letnią, Małej Sali Rady zwanej Zimową, Wielkiej Sali Wety zwanej Salą Rady Miasta, Kamlarii, Sali Depozytowej. Autorki zatrzymały się nad istotnymi dla dalszych rozważań akcjami ewakuacyjnymi po powołaniu w 1942 r. grupy osób, które miały zajmować się planami i realizacją ochrony dziedzictwa kulturowego Gdańska znajdującego się w różnych punktach miasta. Głównym ich zadaniem były: nadzór nad demontażem wyposażenia, uratowanie dzieł sztuki przed zniszczeniem oraz wybranie i przewiezienie do miejsc oddalonych od Gdańska.



Akcja spowodowana była obawą przed nalotami alianckich bombowców podobnymi do tych, które – z tragicznym skutkiem – miały miejsce na terenach od Kolonii po Lubekę i Rostok. Dyslokacjami i zabezpieczaniem *in situ* elementów, które nie mogły być demontowane, kierowali od października 1943 r. do stycznia 1945 r. architekci Jakob Deurer (zm. 1960), Erich Volmar (zm. 1975) – główny konserwator Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie, i Willi Drost (zm. 1964) – historyk sztuki, konserwator i dyrektor Stadtmuseum (Muzeum Miejskiego) w Gdańsku. Z szeroko wówczas zakrojonej akcji ratowania zabytków autorki wykorzystały jedynie fragmenty zachowanej do dziś dokumentacji opisowej i fotograficznej. Zwróciły uwagę na brak dokumentacji opisowej wyposażenia Ratusza Głównego Miasta. W końcowych miesiącach II wojny światowej Gdańsk w granicach Głównego Miasta stracił około 80% najcenniejszej substancji zabytkowej. Już w kwietniu 1945 r. rozpoczęto poszukiwania i zwózkę rozproszonego dziedzictwa kulturowego. Zajmował się nią ówczesny naczelnik Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Gdańsku Jan Kilarski (zm. 1951), z którym współpracowali Volmar i Drost, mający przecież świeżą wiedzę o rozmieszczeniu skrytek depozytowych, m.in. w Rzućwie koło Pucka, Mierzyszynie i innych miejscach zlokalizowanych w pobliżu Gdańska, z których zwożono etapami wyposażenie wpraw do Sopotu, a następnie do składnicy konserwatorskiej zlokalizowanej w spichlerzu, szopie i garażu w pobliżu katedry oliwskiej. Autorki reprodukcją fragment spisu obiektów z 1948 r. (il. 8 na s. 18) oraz zamieszczają fotografię z detalami wystroju wnętrza Ratusza (il. 9 barwna na s. 19). Wśród nich rozpoznajemy elementy stropu Wielkiej Sali Rady. Mam osobiste wspomnienia z wizyt w składnicy-spichlerzu oliwskim na przełomie lat 80. i 90. i na początku lat 90. w Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, gdy poszukiwałem czterech zbroi turniejowych z gdańskiego Dworu Artusa, o czym jeszcze napiszę w omówieniu tomu drugiego, poświęconego Dworowi Artusa w Gdańsku.

Problemy z identyfikacją poszczególnych elementów i dopasowaniem ich do miejsc dawnego wystroju było sporo – *W składnicy konserwatorskiej w Oliwie były i nadal są* [2020 r.! – przyp. A.R.Ch.] *przechowywane elementy wyposażenia pochodzące ze wszystkich gdańskich historycznych obiektów, a także z okolic miasta. Ich właściwa identyfikacja i przypisanie do konkretnego budynku niejednokrotnie przysparzały sporych trudności i trwały wiele lat* (s. 18).

W celu uzupełnienia tej wiedzy kapitalne znaczenie miały (i nadal mają) rysunki inwentaryzacyjne wykonane przez gdańskiego malarza Johanna Carla Schultza w 2. i 3. ćw. XIX w.<sup>3</sup> i kolekcje dokumentów fotograficznych z negatywów szklanych, archiwalnych odbitek fotograficznych pochodzących z Marburga, a nawet zbiory pocztówek (s. 20–21). W podsumowaniu tych strat autorki podały liczbę ok. 1000 do 1200 pojedynczych obiektów należących do detalu architektonicznego historycznego wystroju wnętrza oraz *wyposażenia budynku dawniej traktowane, jako użytkowe, a obecnie o cechach zabytkowych* (s. 22). Spostrzeżenie jest o tyle słuszne, że po niemal stuleciu, które upłynęło od wykonania nowego wówczas wyposażenia, przedmioty te nabrały walorów zabytkowych.

*Straty wojenne Dworu Artusa i Sieni Gdańskiej w Gdańsku* (t. 2) otwiera sepiowana fotografia z 1879 r. autorstwa Rudolfa Augusta Rogoscha i Artura Eugena Rogorscha (?) z widokiem na fasadę Dworu i Nowego Domu Ławy wraz z Fontanną Neptuna na Długim Targu. Przed wysokim przedprożem znajduje się grupka gdańskich przekupek w białych chustach na głowach, handlujących nabiałem w tak ekspozycyjnym miejscu. Widzimy samotnego fiakra oczekującego na pasażera. Następna archiwalna fotografia z 1893 r. z atelier Gottheila & Sohna wprowadza nas bliżej w temat publikacji. Jest to wnętrze Wielkiej Hali Dworu Artusa w ujęciu z widokiem na słynny wielosegmentowy piec z figuralnymi kaflami usytuowany w północnym narożu Ławy Malborskiej i znajdującej się obok późnogotycką grupę rzeźbiarską przedstawiającą św. Jerzego zabijającego smoka. Zza dwóch okrętów słabo widoczne są elementy wystroju ław św. Rajnolda i św. Krzysztofa oraz otaczające wnętrze Hali większe i mniejsze malowidła zwane rondelami, otoczone wspaniałe rzeźbionymi ramami, oraz dolne boazerie z rzeźbionymi kapitelami. W trakcie robienia zdjęcia wnętrze było użytkowane przez gildie kupieckie, na co wskazują kantorek i liczne stoły z misami na towary sypkie (zboże). Uwagę przykuwają rzeźbione głowy jelenie z imponującymi autentycznymi porożami, uzupełniające malowidła na ścianach tarczowych. Następna fotografia, tym razem barwna, obrazu Domenica II Quaglia (1833), dopełnia wnętrze licznym sztafażem pod gwiaździstym sklepieniem wspartym na czterech filarach. Niemal wszystkie elementy widoczne na zdjęciach wystroju Wielkiej Hali zostały pod koniec II wojny zdemontowane, wywiezione i ukryte w różnych miejscach depozytowych niezbyt daleko od Gdańska. Na podstawie zamieszczonego katalogu strat, po porównaniu z zachowanymi obrazami Quaglia i Schultza z archiwalnymi fotografiami widzimy, które dzieła – stanowiące wielką wartość historyczną i artystyczną tego miejsca – zaginęły (lub nie zostały do dziś odnalezione). Na fotografii wykonanej przez Paula Czarnetzkiego przedstawiającej wnętrze Sieni Gdańskiej w latach 1929–1935 w Nowym Domu Ławy (ul. Długi Targ 43), użytkowanym wówczas przez Korporację Kupiecką, wyróżniają się liczne obiekty muzealne z kolekcji Lessera Giełdzińskiego. Pozostały one



w tym pomieszczeniu do 1938 r., kiedy zostały usunięte przez Willego Drosta. Autorki omawianego tomu tak to tłumaczą – *Prawdopodobnie żydowskie pochodzenie darczyńcy miało wpływ na podjęcie takiej decyzji* (s. 10).

Od października 1943 do stycznia 1945 r. odbywały się: demontaż ze znakowaniem i numerowaniem obiektów, pakowanie w drewniane skrzynie i ewakuacja do miejscowości poza Gdańskiem (s. 19–31). Niemiecka dokumentacja fotograficzna tych czynności zawarta jest w tomie XIII zachowanych i przekazanych stronie polskiej archiwaliów wraz z częścią rysunkową. Autorki zamieściły ilustrację inwentaryzowanych kafli Wielkiego Pieca i chóru muzycznego z zegarem (il. 11 na s. 21). Wymieniły liczbę kart części fotograficznej ze schematycznymi rysunkami, opisy skrócone, czas i kolejność demontażu (np. rondeli i rzeźb) oraz elementów wystroju, którego nie demontowano, lecz pozostawiono go na miejscu (s. 23–24). Zwróciły uwagę, iż (...) *archiwalne fotografie nie ukazują górnych partii ścian, dlatego trudno stwierdzić, co jeszcze w tamtym czasie nie zostało zdemontowane i czy w ogóle podlegało ewakuacji (...); nie dołączono spisu ewakuowanych obiektów, dlatego nie ma całkowitej pewności, co pozostało w Dworze aż do marca 1945 r.* (s. 24). W uzupełnieniu informują, że liczne fotografie wywiezione wraz z osobistym dobytkiem Willego Drosta i Ericha Kaysera [zm. 1968 r. – A.R.Ch.] przekazane zostały do Instytutu Herdera w Marburgu w latach 1951–1969 i 1977

(przyp. 38 na s. 24). W podjętym przez autorki opisie stanu badań wymienione są opracowania dokumentacyjne, również niepublikowane, dokumentacje fotograficzne Jakoba Deurera (1897–1960), Willego Drosta, wykorzystywane dotąd na wystawach czasowych, następnie dokumenty ikonograficzne z bibliotek i muzeów. Autorki zwróciły uwagę na wartość przy identyfikowaniu obiektów rysunków, grafik i obrazów D. Quaglia, J.C. Schultza, licznych artystów działających w Gdańsku, w tym pasteli Jozefa Köpfa i Arthura Bemerata (s. 31–36). Scharakteryzowały stan badań, obejmujący prace konserwatorskie w publikacjach Teresy Guć-Jednaszewskiej, Aliny Szpakiewicz i Edwarda Śledzia (s. 40). Dokonały podziału strat w poszczególnych grupach zabytków, m.in. dużych obrazów malowanych na płótnie znajdujących się na ścianach tarzawych, drewnianego detalu architektonicznego, dolnych partii Wielkiego Pieca pozostałych na miejscu podczas pożaru Dworu w marcu 1945 r. nieodnalezionych po wojnie (s. 37–38).

Wiadomo, że już w połowie czerwca 1942 r. ewakuowano z Dworu Artusa kilkanaście najważniejszych zabytków, z których dotąd nie znaleziono obrazów późnośredniowiecznych: *Okręt Kościoła* (zachowana jedna z czterech desek drewnianego podobrazia, kat. s. 86–89), *Oblężenia Malborka* (kat. s. 90–93), obrazów szesnastowiecznych: *Madonna z Dzieciątkiem* i *Chrystus – Salvator Mundi* (kat. s. 94–97), kilku elementów z czterech kompletów uzbrojenia turniejowego znad ławy św. Rajnolda (s. 39), rzeźby *Saturn z dzieckiem* (kat. s. 126–127), grupy rzeźbiarskiej *Kąpiel Diany z metamorfozą Akteona* (kat. s. 138–141), rzeźbionych kapiteli Adriana Karffycza i Mistrza Paula (kat. s. 144) oraz fragmentów ram do rondeli w ławach Malborskiej i Szyprów (kat. s. 162–165). Wymienione zabytki przewieziono 16 czerwca 1942 r. do wsi Orle (niem. Wordel) na Wyspie Sobieszewskiej. Odzyskano jedynie fragmenty zbroi turniejowych, które w okolicznościach trudnych dziś do wyjaśnienia po wielu latach znajdowane były w różnych miejscach. Losami zbroi zainteresowałem się osobiście, gdy w latach 1992–1994 organizowałem czasową wystawę turniejowych półzbroi kolczych z gdańskiego Dworu Artusa w Muzeum Zamkowym w Malborku<sup>4</sup>. Z czterech zbroi



Wszystkie fot. A. Grabowska, zdjęcia dzięki uprzejmości Muzeum Gdańska

z hełmami i częściami uzbrojenia, także końskiego, ukryty mi w 1942 r. w Orlu, nie odzyskano dotąd zbroi oznaczonej jako IV wraz z wielkim hełmem zwanym „żabim pyskiem”, trzech lejkowatych tarcz na kopie, jednego naczółka końskiego, czterech drewnianych tarcz obciążonych skórą i płótnem po stronie zewnętrznej, malowanych i złoconych. Elementem identyfikującym zbroję IV jest inskrypcja majuskułowa na napierśniku – „IVVG” (kat. 1.3.11 na s. 220–227). W nieznanym bliżej czasie, już po II wojnie, pozostałe uzbrojenie trafiło do: Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie – hełm turniejowy i napierśnik jednej ze zbroi, Państwowych Zbiorów na Wawelu – zbroja I wraz z hełmem<sup>5</sup> (zakupiona od prywatnego oferenta). Części zbroi II zidentyfikowałem jesienią 1992 r. podczas mojej wizyty z kustosz Dworu Artusa Aliną Szpakiewicz w magazynach Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni. Jak się okazało, przekazane tam zostały w latach 50. w charakterze depozytu Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Gdańsku. Były to: wielki hełm, napierśnik z parą kolistych tarczek chroniących pachy, para naramienników, nałokietnik z inskrypcją „HILF RITER SANT IORG W”, ochrony nabiodrów, pięć tarcz nasadzanych na drewniane kopie i trzy końskie naczółki. Fragmenty zbroi III – wielki hełm i kirys (napierśnik z naplecznikiem) – okazały się własnością Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie. O ewentualnych powodach nieodnalezienia zabytków zwiezionych do Orla autorki piszą – *Można przypuszczać, iż miejsce ewakuacji w Orlu zostało splądrowane lub spalone przez wojska radzieckie. Udało się tam odnaleźć jedną deskę obrazu Okręt Kościoła, jak wykazały ostatnie badania oddziaływały na nią wysokie temperatury* (s. 27). Prawdopodobnie wywieziono lub rozgrabiono część tego depozytu, a to co pozostało zabezpieczono w składnicy muzealnej. Tak zwana zbiornica główna umieszczona była w sopockiej willi przy ul. Abrahama 24, od połowy 1946 r. obiekty rozłożono do spichlerza, dawnej wozowni i do garażu w Oliwie.

Najobszerniejszy jest katalog strat wojennych Domu Uphagena. Większości znajdujących się tam dzieł sztuki, wyposażenia wnętrz i przedmiotów użytkowych niezbędnych w kamienicy mieszczańskej przekształconej w muzeum dotąd nie odnaleziono, więc nie powróciły na miejsce swego pierwotnego przeznaczenia. Wojciech Szymański – historyk sztuki i architektury, badacz historii materialnej Gdańska, zarazem kierownik Domu Uphagena, Oddziału Muzeum Gdańska – rozpoczyna katalog dokumentujący straty wojenne od opisu dziejów tego domu. Zwraca też uwagę, że kamienica pozostawała w rękach jednej rodziny od czasu, gdy Johann Uphagen (1731–1802) wraz z żoną Abigail zamieszkali 16 października 1779 r. w nowo wzniesionej kamienicy przy ul. Długiej 12, przekształconej przez Fundację Rodzinną (Fideikommiss für Die Uphanen'sche Familie) 1 listopada 1911 r. w muzeum z zachowaniem pełnego wystroju i wyposażenia (s. 6–7). Jak bardzo różniła się osiemnastowieczna fasada Domu Uphagena od fasady sąsiedniej kamienicy zaadaptowanej na sklep czy kantor i mieszkania, ukazuje fotografia z lat 30. XX w. (il. 2 na s. 10). Można ją porównać z widokiem tych dwóch kamienic po odbudowie powojennej w latach 60. (il. 27 na s. 46), wiedząc, że zniszczenia architektury domu sięgały czterech kondygnacji powyżej zachowanych murów parteru z wejściowym portalem. W eseju poprzedzającym katalog autor zamieścił wiele fotografii dokumentujących przedwojenny stan zachowania wnętrza: salonu z zegarem J.E. Weichenthala (il. 3 na s. 11),

głównej sieni z około 1905 r. (il. 4 na s. 13), pieców w pokoju owadów i małej jadalni z 1911 r. z obrazami i meblami z 2. poł. XVIII w. (il. 5 i 6 na s. 14–15), rzuty przyziemia i drugiej kondygnacji z lokalizacją mebli (il. 16 i 17 na s. 26–27), widoki ścian z rozmieszczonymi obrazami, a w kuchni i piekarni ze sprzętami gospodarczymi (il. 20 na s. 30–31), rysunki pieców z dekoracyjnymi kaflami (il. 19 na s. 30). Licznie uwzględnit fotografie z dolnymi boazeriami ozdobionymi malowanymi panelami z lat 1775–1779.

W katalogu strat, w zespole boazerii niskich z salonu herbarciarni, zamieszczono w kolejności archiwalne zdjęcia wnętrza z rysunkami Jacoba Deurera z 1944 r. z widokami czterech ścian i szkicowo naniesionymi malowanymi płycinami zakreślonymi białymi ramkami, dodatkowo wykadrowanymi na osobnych ilustracjach. Dla porównania obok umieszczono fotografie tych miejsc wykonane przez Dore Barleben. Przytaczam jedną z licznych uwag o trudnościach, z jakimi spotykali się restauratorzy przy rekonstrukcji wnętrza Domu Uphagena – *W czasie przygotowań boazerii do ewakuacji oznaczono płyciny z przedstawieniami figuralnymi. Na naklejonych na lico ramiaka boazerii niewielkich kartkach papieru odnotowano numer pomieszczenia i kolejnej płyciny (...). 9 czerwca 1944 r. przewiezione do refektarza dawnego klasztoru w Kartuzach. Zaginął cały zespół boazerii z tego pomieszczenia. Materiał archiwalny nie pozwala na stwierdzenie z ilu oddzielnych elementów się składał* (kat. 1.8 na s. 78).

To również przykład pracy J. Deurera i jego ekipy z zespołem demontującym, dokumentującym i wywożącym obiekty, w którego skład wchodziło czterech jeńców wojennych i dwie fotografki (s. 24). Oprócz dokładnej inwentaryzacji rysunkowej, którą sam się zajmował, Deurer zarządził również wykonywanie odcisków sztukaterii.

Drzwi z polichromowanymi boazeriami przewożone były do refektarza dawnego klasztoru w Kartuzach i prawdopodobnie do kościoła poklasztorowego w Żukowie pod Gdańskiem, pozostałe wyposażenie Domu Uphagena i oficyny: kominki i ich nastawy, malarstwo portretowe, krajobrazowe, miedzioryty, akwaforty i akwatinty, wśród grafik seria czterech obrazów z fazami *Bitwy nad Nilem* Roberta Dodela z 1799 r. (kat. III.5.8 na s. 226–232), i wiele innych obiektów przewieziono 11 kwietnia 1944 r. do miejsca zwanego Małym Gorzędzajem, zamieszkałego w okresie okupacji przez rodzinę bliżej nieznanego Gaebela<sup>6</sup>.

Do dworu położonego na uboczu, między Gorzędzajem a Subkowami w powiecie tczewskim, przewieziono w połowie kwietnia 1944 r. z Domu Uphagena całe zespoły obiektów, zarówno o dużych gabarytach, jak i mniejszych, oraz sprzęty gospodarcze kwalifikowane jako zabytkowe z oficyny przy ul. Ogarnej. Było to 118 mebli: szafy, szafki, komody, kredensy, sekretarzyki, stoły i stoliki, garnitury kilkudziesięciu krzesel, fotele, kanapy, ławy, łóżka z baldachimami, lustra, regały, dziesięć zegarów, pojedyncze barometry, klawesyn i harfa. Z obiektów drobniejszych, ale w masie zajmujących wiele miejsca, wymienić można 10 figur z porcelany, sześć dalekowschodnich talerzy, kilkadziesiąt sztuk porcelanowej zastawy stołowej w koszach bądź skrzyniach, stołowe srebro, zestawy do przypraw (ok. 50), kilkadziesiąt sztuk stołowego szkła, przybory toaletowe, sprzęt oświetleniowy, jak żyrandole, świeczniki przyścienne oraz *varia*, wśród których wymieniono przybory do pisania, kasety z amunicją i pistoletami pojedynkowymi pochodzącymi jakoby z XVIII w., z bliżej niesprecyzowanego gdańskiego

warsztatu rusznikarskiego<sup>7</sup>. Wcześniej wspominałem o malarstwie, było to 26 obrazów i 43 grafiki w oprawach – pochodzące głównie z 4. ćw. XVIII wieku. Osobne miejsce zajmowało około 100 sprzętów gospodarskich. Zwieszone do gospodarstwa gburbskiego, rozlokowane były zapewne w budynkach gospodarczych, gdyż w domu o powierzchni około 250 m<sup>2</sup>, użytkowanym przez mieszkańców, miejsca raczej nie było za wiele. Zagadką są natomiast losy tych obiektów po ustaniu działań wojennych – na początku 1945 roku.

Publikowanie strat dóbr kultury w wyniku działań wojennych w formie dokładnych katalogów, jak omawiane wyżej wydawnictwo, jest – nie zawaham się użyć tego określenia – bezcenne. Z jednej strony daje pojęcie o liczbie i wartości samych strat, z drugiej – przyczynia się do dalszych badań w tym zakresie. Pozwala też mieć nadzieję na odzyskanie choćby pojedynczych, nieodnalezionych dotąd dzieł i obiektów należących do gdańskiej spuścizny kulturowej.

Publikacja dofinansowana ze środków Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

**Streszczenie:** Publikacja – w trzech osobnych tomach – kontynuuje w polskim muzealnictwie wydawaną od kilku lat serię dotyczącą strat powstałych w wyniku II wojny światowej w obecnych granicach Rzeczypospolitej. *Przedmowa* do tomu pierwszego strat wojennych Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku, pióra dyrektora Muzeum Gdańsk Waldemara Ossowskiego, zawiera istotne dla problemu refleksje.

Serię trzech tomów otwierają *Straty wojenne Ratusza Głównego Miasta w Gdańsku* (t. 1). W sposób skrótowy, z wypunktowaniem najistotniejszych faktów, opisano w nim historię budowy, funkcje głównych pomieszczeń ratuszowych, zarówno reprezentacyjnych, jak i mieszczących urzędy: Wielkiej Sieni, Wielkiej Sali zwanej Czerwoną lub Letnią, Małej Sali Rady zwanej Zimową, Wielkiej Sali Wety zwanej Salą Rady Miasta, Kamlarii, Sali Depozytowej. W końcowych miesiącach II wojny światowej Gdańsk w granicach Głównego Miasta stracił około 80% najcenniejszej substancji zabytkowej. Już w kwietniu 1945 r. rozpoczęto poszukiwania i wózkę rozproszonego dziedzictwa kulturowego.

*Straty wojenne Dworu Artusa i Sieni Gdańskiej w Gdańsku* (t. 2) otwiera sepiowana fotografia z 1879 roku. Od października 1943 do stycznia 1945 r. odbywały się: demontaż

ze znakowaniem i numerowaniem obiektów, pakowanie w drewniane skrzynie i ewakuacja do kilku miejscowości poza Gdańskiem. Wiadomo, że już w połowie czerwca 1942 r. ewakuowano z Dworu Artusa kilkanaście najważniejszych zabytków, z których dotąd nie znaleziono obrazów późnośredniowiecznych (*Okręt Kościoła*, *Oblężenia Malborka*, *Madonna z Dzieciątkiem* i *Chrystus – Salvator Mundi*), kilku elementów z 4 kompletów uzbrojenia turniejowego znad Ławy św. Rajnolda, rzeźby *Saturn z dzieckiem*, grupy rzeźbiarskiej *Kopiel Diany z metamorfozą Akteona*, kilkudziesięciu elementów wystroju Wielkiej Hali. Wymienione zabytki przewieziono 16 czerwca 1942 r. do wsi Orle (niem. Wordel) na Wyspie Sobieszewskiej. Odzyskano jedynie fragmenty zbroi turniejowych, które w okolicznościach trudnych dziś do wyjaśnienia po wielu latach znajdowane były w różnych miejscach.

Najobszerniejszy jest katalog strat wojennych Domu Uphagena (t. 3). Większości znajdujących się tam dzieł sztuki, wyposażenia wnętrza i przedmiotów użytkowych niezbednych w kamienicy mieszczańskiej przekształconej na początku XX w. w muzeum nie odnaleziono, więc nie powróciły dotąd na miejsce swego pierwotnego przeznaczenia.

**Słowa kluczowe:** straty kultury po II wojnie światowej, Gdańsk, Ratusz Głównego Miasta, Dwór Artusa, Dom Uphagena.

### Przypisy

<sup>1</sup> L. Lebedzińska, *Ratusz Głównego Miasta*, w: *Europejskie dziedzictwo rozproszone Gdańsk 1992-1993*, Gdańsk 1993, s. 16-45.

<sup>2</sup> A. Szpakiewicz, *Wykaz zaginionych zabytków wyposażenia*, w: *Europejskie, ibidem.*, s. 112-120; też, *Studium strat dziedzictwa kulturowego w okresie II wojny światowej. Ratusz Głównego Miasta w Gdańsku, zabytki ruchome*, Gdańsk 1998, mps.

<sup>3</sup> Zob. *Portret artysty nowo odkryty. Johann Carl Schultz (1801-1873) znany i nieznan*. Katalog wystawy 7 sierpnia – 11 października 2009. Kurator, koncepcja i scenariusz wystawy Justyna Lijka, Malbork 2009, kat. II.B.9, 10, 13, 15.2, 3, II.B.21, 23, 36, 38-43, 53-58, 63-65, 76-82.

<sup>4</sup> A.R. Chodyński, *Zbroje kolcze z gdańskiego Dworu Artusa. Z tradycji turniejowych w Polsce*, Malbork 1994.

<sup>5</sup> Dzieje zbroi I z Dworu Artusa w Gdańsku, nabycie do zbiorów wawelskich i jej identyfikację opisuję w wyżej cytowanej publikacji, *ibidem*, s. 5-7.

<sup>6</sup> Mały Gorzędziej był prawdopodobnie gospodarstwem chłopskim (gburbskim). W blisko leżącym Gorzędzieju nad Wisłą (niem. Gerdin) przed 1920 r. wymieniany był tylko jeden majątek w latach 1904-1916, dzierżawiony przez Heinego z Narków (dwie umowy, każda na 6 lat), a od 1916 r. do rodziny Bloy z Czarlina (Amtsvorsteher, Amtsbezirk Gerdin – 15.9.1916 Gutsverwalter Bloy in Czarlin, kommissarisich), [www.terytorial.de/dawp/dirschau/subkau.htm](http://www.terytorial.de/dawp/dirschau/subkau.htm) – informację tę uzyskałem dzięki uprzejmości Bernarda Jesionowskiego, st. kustosa Muzeum Zamkowego w Malborku.

<sup>7</sup> Na podstawie fotografii kasety z pistoletami (kat. XVII.6 na s. 600) można rozpoznać ich formę, styl wykonania i rodzaj mechanizmu spustowego. Pistolety zaopatrzone były w przednospężynowe zamki kapiszonowe, z łozami sięgającymi do połowy ośmiobocznych stalowych luf. Charakterystyczne kształty kolb zdobione żłobieniami, łagodnie wygięte w dół, z profilowanymi głowicami, a przede wszystkim kapiszonowe zamki, pozwalają na określenie ich pochodzenia jako francuskich lub belgijskich i datowanie na ok. połowę XIX wieku.

---

**Antoni Romuald Chodyński**

Absolwent (1969) kierunku Konserwatorstwa i Zabytkoznawstwa na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, (1975/1976) podyplomowe studium muzeologiczne na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UJ; (1970–2019) pracował w Muzeum Zamkowym w Malborku, (od 1974) jako kustosz w jednoosobowym Dziale Militariów, następnie st. kustosz tamże; (1975–2002) współtworzył i tworzył wystawy: 8 międzynarodowych pod wspólnym tytułem „Arcydzieła Oręża” z Państwowego Ermitażu w Leningradzie/St. Petersburgu, (2000) „Oręż perski i indoperski XVI–XIX wieku ze zbiorów polskich”, (2003) „Broń i barwa w czasach krzyżackich od XIII do połowy XVI wieku”, (2008) „Broń palna Kuchenreuterów w zbiorach polskich”; autor kilku książek i licznych artykułów naukowych; członek: SHS, SMDBiB, PTH, MSB, OW SDP, PKN ICOMOS; wyróżniony m.in. odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” (2009).

---

**Word count:** 3992; **Tables:** –; **Figures:** 3; **References:** 7

**Received:** 05.2021; **Accepted:** 05.2021; **Published:** 06.2021

**DOI:** 10.5604/01.3001.0014.9355

**Copyright©:** Some rights reserved: National Institute for Museums and Public Collections. Published by Index Copernicus Sp. z o.o.



This material is available under the Creative Commons – Attribution-NonCommercial 4.0 International (CC BY-NC 4.0). The full terms of this license are available on: <https://creativecommons.org/licenses/by-nc/4.0/legalcode>

**Competing interests:** Authors have declared that no competing interest exists.

**Cite this article as:** Chodyński A.R.; *STRATY WOJENNE – TRZYTOMOWA PUBLIKACJA MUZEUM GDAŃSKA*. Muz., 2021(62): 93-99

**Table of contents 2021:** <https://muzealnictworocznik.com/issue/13664>